

Podrzewie_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_PO_001
Miejscowość	Podrzewie	DU_PO_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	2.05.2013 r. 4.05.2013 r. 18.05.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom i ogród przydomowy DU_PO_002 oraz świątlica wiejska
Czas trwania	ok. 6 h	Forma i wielkość	Pliki audio, 7,9 MB; 4,37 MB; 3,56 MB; 829 KB; 619 KB
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_PO_001	K	61 l.	brak	Członkini KGW, przekształconego w Stowarzyszenie Kulturalne „Podrzewianka” oraz zespołu folklorystycznego „Podrzewianka”

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Podrzewie – prawdopodobnie w tym miejscu gdzie znajduje się wieś kiedyś były lasy. Gdy je wycięto, okazało się , że już drzewa nie ma. Stąd nazwa „, po drzewie” .
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Na Glinkach – tam gdzie znajduje się staw albo Glinki – ul. Stawna i okolice; nie mówi się we wsi ...”jadę do koleżanki, ale jadę na Glinki”</p> <p>Góra Majchrowa – na granicy Podrzewia i Dusznik (tam gdzie teraz jest odwiertnia gazu). Tam można było znaleźć najładniejszy żółty piasek, którym wysypywano obejścia przed świętami. Jak była jeszcze w starych domach cegła w sieni, to wtedy, jeszcze w latach 60. XX wieku wsypywano na nią piasek. A także na podwórkach, przed domem.</p> <p>Miejsce „Koło wiatraka”, który na pocz. lat 70. XX wieku został „rozniesiony” przez wiatr.</p> <p>Góra Młynarza.</p> <p>Kozi Rynek – między ul. Krętą a Stawną, tam gdzie stoi rzeźba woja piastowskiego.</p> <p>Morgi - Pólko– pola w stronę Dusznik – ul. Dusznicka.</p> <p>Podrzewko – część wsi w pobliżu drogi z Poznania do Pniew.</p> <p>Huby – gospodarstwa poza właściwą wsią.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Chadziaje” – ktoś kto kiepsko gospodarzy.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>W Podrzewiu był krzyż, który zniszczyli Niemcy w czasie II wojny. Obecnie stoi w tym miejscu dom. Obok tego miejsca konie nie chciały przechodzić. Niedaleko stawu również była kapliczka przed wojną. W jej miejscu rosło dziwne ziele. Miejsce to również było związane ze śmiercią jednego z mieszkańców. Gdy chowali jego córkę, to konie z trumną nie chciały przejść koło tego miejsca i „stawały dęba” Tak jakby duch tego zmarłego ciągle tam krążył.</p>	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	<p>Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	Nie obchodzą. To dzieci bawią się w szkole.
2.	<p>Św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Na św. Marcina jedzą rogale, jak mają czas to pieką w domu sami; czasem też kupują. Ludzie też obchodzą imieniny Marcina. Obchodzone jest też Święto Niepodległości.</p> <p>Zespół jakieś trzy lata temu przygotował przedstawienie z okazji 11 Listopada, taką patriotyczną inscenizację. Sołtys między innymi wcielił się w postać Józefa Piłsudskiego. Informatorka uważa, że było to bardzo udane przedstawienie. Warto coś takiego robić, aby przede wszystkim dzieci i młodzież uczyć patriotyzmu.</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p>„Adwentu specjalnie się nie obchodzi. Wiadomo, że to jest to okres szczególnie, oczekiwania na Gwiazdkę, Boże Narodzenie. Jak ma czas, to chodzi na roraty. Dzieci biegają do kościoła</p>

		<p>z <i>lampionami</i>.” Dawniej chodzenie na roraty było bardziej powszechne. Pości się w piątki, tak samo jak w Wielkim Poście. Nasze babcie to pościły znacznie częściej, również w środy, piątki i soboty (tzw. suche dni) – tak było zwłaszcza w Wielkim Poście.</p> <p>Pamięta, że dawniej mówiono, że ziemi już nie powinno się w adwencie orać, gdyż odpoczywa i nie można burzyć jej spokoju. I tak ludzie robili, a teraz już tego nikt nie przestrzega.</p>
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Mikołaj przynosi dzieciom prezenty do butów, są to głównie słodczyce.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej siadają pod wieczór, jak to mówili dawniej, wraz z pierwszą gwiazdką. Stół przykryty białym obrusem, pod nim sianko, puste nakrycie, opłatek. Dzielimy się wszyscy opłatkiem, śpiewamy kolędy. Po kolacji dawniej zanoszono bydłu opłatek (różowy, niebieski).</p> <p>Potrawy: gotowany jest barszcz czerwony z uszkami, zupa rybna z łebków o karpi z łazankami, smażony karp, śledzie w oleju rzepakowym (olej ze świeżego tłoczenia, z olejarni z Buku), śmietanie, ryba w białym sosie, „makiełki” - bułki lub kluski z makiem; jakaś ryba w galarecie, w zalewach, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grzybami. Babcia informatora gotowała groch z kapustą; kompot ze suszu. Na wigilię musiały być też ziemniaki (aby był urodzaj na Nowy Rok), ale nie wie dlaczego tak powinno być.</p> <p>Ciasta: makowce zawijane, serniki, drobne pierniki. Zespół „Podrzewianka” piecze z dziećmi pierniki, aby im przekazywać te stare tradycje. Każde dziecko przyniosło swoje foremki. Zarobiły im ciasto, a potem dzieci same. Piekły, lukrowały i dobrze się bawiły. Wg informatorki jest to najlepszy sposób przekazywania tradycji.</p>

		<p>Choinkę ubierały dzieci i było to żywe świerkowe drzewko. Jak nie obleciała z igieł to stała nawet do 2 lutego (do MB Gromniczej). Dawniej robiło się ozdoby na choinkę z bibułek, słomy, wycinanek. Wieszano się też pierniki, cukierki, małe jabłuszka, orzechy. Dawniej nie można było kupić takich kolorowych bombek, a do tego nie było ludzi na to stać. Chodzono na Pasterkę, kiedyś do Wilczyny, od 20 lat mają kaplicę w Podrzewiu i od tego czasu tu odprowadzana jest również Pasterka.</p> <p>Prezenty dawniej przynosił Gwiazdor. A teraz kładzie się po prostu pod choinkę, czasem też pojawia się Gwiazdor.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Nic szczególnego się nie dzieje. Chodzą na Msze do kościoła, spędzają czas rodzinie.</p> <p>Po świętach i do Trzech Króli dawniej ludzie prognozowali pogodę na kolejne miesiące roku. Pogoda w danym dniu miała określać pogodę w danym miesiącu. Ale czy to faktycznie się sprawdza? Teraz to wszystko się z tą pogodą poprzestawiało.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwester kiedyś był obchodzony hucznie. Odbywa się zabawa sylwestrowa w świetlicy, od wielu już lat. Jak tylko pamięta, to ta świetlica już istniała. Odbywały się również zabawy w karnawale. Wystawiano furtki, bramy, wynoszono gdzieś na drugi koniec wsi (czasem wkładano na środek stawu lub do wody), elementy wozów na dachy domów. Także składano sobie życzenia, odbywały się zabawy. Teraz ludzie więcej się spotykają po domach. Nawet się tych furtek nikomu nie chce się wynosić. Po 2000 roku spotykają się ludzie na placu (Kozim Rynku) i składają sobie nawzajem życzenia, jakąś lampkę szampana wypiją (taki nowy zwyczaj został wprowadzony).</p>
8.	Trzech Króli	<p>Idą do kościoła na Mszę Św., z kościoła zabierają poświęconą kredę i piszą na drzwiach K+M+B (Kacper, Melchior, Baltazar)</p>

		i inicjały Nowego Roku.
9.	Kolędnicy	Kolędowano po Świątach, do Trzech Króli, ze 2-3 osoby (głównie dzieci) chodziły po domach i śpiewali kolędy za drobne lub „ <i>kawałek placka</i> ”. Działo się to jeszcze w latach 70. 80. XX wieku. Jest to „zatarły” (nie istniejący) obecnie zwyczaj.
10.	MB Gromnicznej	Z gromnicą się idzie do kościoła na poświęcenie. Czasami zapaloną przynosi się do domu, jak się uda donieść i nie zgaśnie. W czasie burzy zapalano i ustawiano ją na stole, aby chroniła dom. Informatorka bardzo boi się burzy, więc obowiązkowo gromnica się pojawia. Młodzi już tego nie robią. Gromnicę również zapalano dawniej, jak ktoś był ciężko chory, albo umierał oraz w czasie, gdy ciało zmarłego leżało w domu do czasu pogrzebu.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Głównie w karnawale, jak chowano gęsi i kaczki (do lat 90. XX wieku) kobiety spotykały się na „darciu pierza”. Wesoło było w trakcie tych spotkań. Chodzono w grupach od domu do domu, śpiewano piosenki. Na koniec, na tzw. „pępek” był placek, poczęstunek, grano na akordeonie, tańczono. W tłusty czwartek jedzą pączki, faworki (chrusty). Zresztą w karnawale też je pieczono. Na ostatki jest też dobra kolacja, golonka, jakieś inne mięsiwa. Bo dawniej od Środy Popielcowej faktycznie zaczynał się post. Teraz to prawie nie ma wielkiej różnicy. Ludzie nie przestrzegają już postów, tak jak było to kiedyś.
12.	Topienie Marzanny	Obchodzone w szkołach, organizowane dla dzieci.
13.	Środa Popielcowa	Idzie się na Mszę do kościoła, jest posypanie głów popiołem. Dawniej w Środę Popielcową szorowano garnki i jedzono w dużej mierze skromniejsze potrawy. Szyto małe woreczki i przyczepiano je z popiołem dla kawału, do ubrań osobom

		postronnym , znajomym, w szkole nauczycielom (lata 80. XX wieku).
14.	Śródpoście	<p>Poszczono w środy i piątki przez cały post. Teraz informatorka jeszcze też tak robi, ale młodzi bardziej pamiętają o piątku, a niektórzy już wcale. Ludzie mają postanowienia na okres Postu, własne indywidualne „umartwienia”</p> <p>Święcenie pól na św. Marka, obchodzone są procesyjnie pola. Od lat 90. XX wieku pojawił się ten zwyczaj. Od 1992 roku powstała kaplica. Ksiądz wprowadził ten zwyczaj i co roku tak się już odprawia. Najpierw było to tylko w parafii, we Wilczynie.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>Palmy robi się z gałązek wierzbowych z baziami. Dawniej dzieciom kazano połykać po jednym „kotku” z poświęconej palmy, co miało chronić przed bólem gardła (lata 40 XX w.). do tego zieloną gałązkę bukszpanu (gryczpanu), czasem jakiś kwiatek (dawniej z bibułki) teraz sztuczny, albo gałązkę forsycji. Palmę dawniej zatykało się za święty obraz, teraz wkłada się do wazonu. Starą palmę trzeba spalić na Trzech Króli, gdyż święconego nie powinno się wyrzucać.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>Misterium Męki Pańskiej – 3 lata temu sami zorganizowali we wsi. kolejno wszystkie stacje drogi krzyżowej; nawet byli w z tym misterium w parafii Psarskie (gm. Pniewy) Uczestnictwo w nabożeństwach w kościele. Wielkie sprzątanie obejścia, wysypywanie podwórza, a także jak był stary dom – sieni, dawniej żółtym piaskiem, tak jak przed każdymi innymi świętami (Zielonymi Świątkami, Bożym Ciałem).</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>TV Poznań – nagrała również śniadanie wielkanocne w Sielinku, które to przygotowały panie z zespołu Podrzewianka. Dawniej jak nie było kaplicy, to święcenie pokarmów odbywało się w trzech domach we wsi. Po wybudowaniu kościoła – już tego nie ma. Koszyk był</p>

		<p>dawniej duży – rodzinny, wkładano tam chleb, szynkę wędzoną, białą kiełbasę, baranka z masła, jajka, chrzan, sól i pieprz, kawałek babki. Jaja barwiono poprzez ugotowanie w łupinach cebuli, kupnymi farbami. Niektórzy czasami wcale nie malowało, Teraz wkłada się do koszyka wszystkiego po troszku. A małe dzieci to niosą koszyczki z samymi słodyczami.</p> <p>Na śniadanie Wielkanocne podawane były produkty ze święcenia (z koszyczka), obiadu nie gotowano. Czasem ugotowano żurek. Robiono też sałatki, pasztety, galarty. Rano szło się na rezurekcję, to było wspaniałe. Nie ma już tego nastroju, ani uroczystości. Przecież to w Niedzielę Wielkanocną było zmartwychwstanie, a nie w sobotę. Teraz wigilia paschalna odbywa się w Wielką Sobotę wieczorem (we Wilczynie). Bardziej uroczyście wyglądały święta, jak szło się na Mszę rankiem. Dzieci szykują tak dawniej gniazdka dla zajaczka w ogrodzie, a potem biegają sprawdzać, co też takiego zajac im przyniósł.</p> <p>Piecze się sernik, babkę drożdżową. Za dużo słodkiego się nie piecze. Może jakiś placek drożdżowy.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>O dawniej, to rzeczywiście był „lany poniedziałek”. Przed wszystkim jak to mówiono był „dyngus”. Dawniej lano się niemiłosiernie. Nigdzie nie można było wyjść, bo zaraz „oblali”. Teraz ze względu na warunki pogodowe bardziej symbolicznie. Jakoś te zwyczaje powoli zaczynają zanikać.</p> <p>W drugie święto gotowało się rosołek – ale to ze względu na dzieci, jakieś mięsa.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Przed świętem szło się nad Mogielnicę po tatarak, którym ustrajano otoczenie domu – płoty. Jeszcze sporadycznie ludzie to kontynuują. Stroiło się nie tylko domy drzwi, okna, ale i obejścia – płoty. Również telewizja nagrała – obrzędy</p>

		i modlitwy do Ducha Świętego i związane z Zielonymi Świątkami.
20.	Boże Ciało	<p>Boże Ciało obchodzone jest bardzo uroczyście. Uroczysta procesja do czterech ołtarzy odbywa się we Wilczynie, w parafii. W niedzielę po Bożym Ciele odbywa się we wsi. Też budowane są cztery ołtarze. Raz na trzy lata, bo do parafii Wilczyna należą Sękowo, Młynkowo i Podrzewie ... i tak po kolei, co roku w innej wsi. W procesji uczestniczy zespół „Podrzewianka”. Dawniej na ten dzień pleciono do kościoła girlandy z barwinka lub bukszpanu. Teraz już tego nie robią. Ołtarze przygotowywały kolejne stany: panny, kawalerowie, matki i ojcowie. Teraz to już raczej ubierane jest przez mieszkańców wyznaczonych ulic. Gałązki z ołtarzy Bożego Ciała wtykają na polach, w ogródkach, aby dobrze rodziło i Pan Bóg miał w opiece całe uprawy. Mają chronić od chorób</p> <p>Na koniec Oktawy Bożego Ciała wyplatane były wianki (3 wianki), z macierzanki, rozchodnika, „matki boskiej łyzy” (zioła o liściach w kształcie serduszek), mięty, modraków, czarciego zębra. I święcono te wianki w kościele. Zatykało się je w domu za obraz. Te wysuszone zioła stosowano w celach leczniczych (np. robiono herbatę), wierzono że poświęcone zioła mają większe właściwości lecznicze. Teraz już raczej ludzie wianków nie robią, tylko przychodzą z bukietami do kościoła. Wianki też należy spalić, gdyż święconego nie wolno wyrzucać.</p>
21.	Św. Jana	To dzięki zespołowi „Podrzewianka” powrócono do organizowania Wianków i puszczania ich na stawku we wsi, „Na Glinkach”. Fantazyjne plecione i puszczane na wodę. Taki rodzaj gondoli, nawet Telewizja Poznań nagrała cały obrzęd w 1996 roku. Są występy zespołu „ Podrzewianka”. W tym roku również będziemy się bawić na św. Jana.

22.	MB Zielnej	Chodzą z bukietami kwiatów, kłosów i ziół, do poświęcenia w kościele. Trzeba Matce Boskiej podziękować za zebrane plony i prosić o błogosławieństwo. Dawniej to się prawie kończyło żniwa.
23.	MB Siewnej	Nadal święci się zboże w kościele. I każdy z gospodarzy zabiera woreczek święconego zboża, które potem wysiewa na pole, gdy zaczyna siał.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Parę dni przed świętem sprzątanie grobów. Podczas Wszystkich Świętych odwiedzają groby, uczestniczą w mszy, zmagają modlitwę za dusze zmarłych, a także wypominki.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Dzień pieczenia piernika przed Bożym Narodzeniem. Każde dziecko przyniosło foremki. Każde dziecko robiło ciasto, lukrowało. 2 razy w tygodniu zajęcia w świetlicy dla dzieci. Dzień Kobiet, od wielu już lat się kobiety spotykają, pieką ciasto. Jak tylko sięga pamięcią.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Dawniej kobiety rodziły w domach. Przy porodach pomagały im akuszerki (położne). Od lat 60. XX wieku kobiety rodzą dzieci poza domem. Ja też rodziłam już w szpitalu. Chrzest był 2-3 tygodnie po porodzie, szybko, kumotrami (chrzestnymi) byli dawniej ludzie starsi, często dziadkowie. Teraz za chrzestnych wybiera się ludzi młodych. Dawniej rodzice nie szli z dzieckiem do kościoła, tylko kumotry. Jej matka, babcia po porodzie chodziły do kościoła „do wyvodu”. Nie wie dlaczego. Gdy dziecko skończyło roczek, to dawano mu do wyboru książkę, różaniec, kieliszek, monetę. Od tego co dziecko wzięło pierwsze do ręki wrócono co do przyszłości dziecka.

		<p>Zawiazywano w wózku, nad łóžeczkiem medalik z Matką Boską, aby się dzieckiem opiekowała, czerwoną wstążeczkę, aby nie rzucono „uroku”. Dawniej, z opowiadań pamięta, gdy dziecko było chore, to kąpano go w zieleu nazywanym „czarcie żebro, aby gorączka spadła”.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Kiedys dzień przed weselem (wesele odbywało się w sobotę) organizowany był purtelam (w skrócie mówią „purtel”). W tym czasie robiono złośliwe psikusy – np. polano otoczenie domu płynem i rozsypywano pierze. Obecnie jest to organizowane tydzień przed weselem (ze względu na to, że teraz wesela odbywają się w różne dni, niekoniecznie w sobotę). Lepiej dać poczęstunek, jakieś ciasto i wódkę, to wtedy mniej nabałaganą. Dawniej najpierw mieli ślub cywilny w Dusznikach w godzinach przedpołudniowych, tego samego dnia odbywał się ślub kościelny w Wilczynie. Teraz to wygląda inaczej, gdyż biorą tzw. ślub konkordatowy, czyli jeden w kościele. I jest ważne również według prawa państwowego. Podczas ślubu i wesela grała prawdziwa orkiestra. Odbywały się oczepiny – rzucono welonem, muszką; zbierano pieniądze do bucika „panny młodej” oraz inne zabawy. Nadal jest żywa tradycja robienia bram – sznurkami chłopaki zatrzymywali weselników, stał chłopiec z czapką, życzył szczęścia i zbierał pieniądze. Istnieje ten zwyczaj po dziś dzień. Dawniej to przecież do ślubu jechano bryczkami, nie było przecież samochodów.</p> <p>Tak jak kiedys, nadal żywa jest instytucja swata. Często swat bywał družbą na weselu. Dawniej wesela odbywały się po domach, na świetlicy (sporadycznie do dziś). Przychodziły na wesele przed oczepinami baba i dziad i zbierali wódkę i kiełbasę. Tańczyli z młodymi.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku, gdy ktoś umierał, to ciało przebywało do czasu pogrzebu w domu. Teraz zmarły oczekuje</p>

		<p>na pogrzeb w kaplicy. Zmarły kładziony był na piasek, przykryty prześcieradłem. Stawiano również wiadra z wodą, aby było chłodniej. W dzień pogrzebu cała wieś odprowadzała kondukt pogrzebowy (karawan ciągnięty przez konie) do figury św. Jana. Potem jechano wozami, samochodami do kościoła. Przez wszystkie dni do pogrzebu odmawiano codziennie różaniec za dusze zmarłego. Zwyczaj odmawiania różańca nadal pozostał.</p> <p>Informatorka wierzy w zapowiedzi śmierci: jak skrzeczy sroka, to ktoś umrze; pies, który wyje, również zwiastuje nadchodzącą śmierć. <i>Jeżeli ktoś chorował. To tuż przed śmiercią miał ochotę się dobrze najęść, chyba po to aby miał siłę przejść na drugi świat.</i> Gdy ciało zmarłego oczekiwało na pogrzeb w domu, to zasłaniano lustra aby się w nich nie przegląda. Starano się tak organizować pogrzeby i tak chować, aby zmarły nie leżał przez niedzielę, gdyż wierzono (i nadal tak ludzie wierzą), że mógł za sobą pociągnąć kogoś następnego. Zakładano na ubrania szarfy żałobne (mężczyźni). Dawniej ludzie nosili żałobę – po ojcu, matce – cały rok. Teraz znacznie krócej, a niektórzy wcale. 6 tygodni po śmierci porządkuje się groby umarłych, nie wcześniej, choćby i kwiaty uschły, taki jest zwyczaj w parafii.</p>
4.	Inne zjawiska	<p>W razie choroby i nieszczęścia ludzie we wsi nadal sobie pomagają, odwiedzają osoby długotrwale chore. Przynajmniej dla informatorki nie jest to za trudne, aby komuś pomóc. Zawsze tak w Podrzewiu było i chyba z tego powodu wieś jest taka wyjątkowa. Tak informatorka myśli.</p>
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>23 czerwca odbędzie się w Dusznikach XXII Przegląd Pieśni Ludowej i Biesiadnej zespołów KGW. Przegląd odbywa się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.</p> <p>Parę lat temu odbywały się przez wiele lat turnieje „Moja wieś aktywna”. Na poziomie gminy, a potem międzygminnym i na</p>

	<p>poziomie wojewódzkim (w Sielinku). Były różne i bardzo ciekawe konkurencje, różne programy występów, wypowiedzi gwarowe. Wszyscy brali udział i bardzo dobrze się przy tym bawili.</p> <p>Cyklicznie odbywają się spotkania z biblioteką (11 maja): konkursy dla dzieci, aby odciągnąć je od komputera i zainteresować czymś innym. Także zachęcić do czytania książek.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Nie brały udziału w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”.</p> <p>Gotowane są nadal: czernina z kaczek z kluskami z pyrek; zupa „ślepe ryby”; grochówka, fasolowa, rosół z kury z makaronem własnej roboty; pyzy drożdżowe teraz kupują (dawniej robiło się w domu); kluski z pyrek z kapustą i skwarkami; zupy owocowe, zależy jakie owoce są dostępne; polewki na maślanec (solona woda + maślanka); nawarka (naworka – mąka rzucana na wrzątek (stąd jej nazwa) i roztrzepywana, a dalej zaciągana mlekiem, także ze skwarkami; zupa z dyni (zupa korbolowa) na słodko + kulanki z pyrek startych, zupa pomidorowa; bigos, pyry z gzikim z cebulką, a w okresie letnim ze szczypiorkiem; plynclze, czyli placki ziemniaczane; kapuśniaki i rumpucie, zarówno ze świeżej jak kiszanej kapusty.</p> <p>W Podrzewiu charakterystyczna była peklowana, gotowana golonka. Były też wędzone węgorki.</p> <p>Dawniej robiło się bardzo dużo własnych przetworów (teraz też ale nie tak dużo jak kiedyś)- ogórki kiszone, kapustę, kompoty, konfitury, dżemy; wymieniają się pomysłami i przepisami; robią różne nalewki, np. z płatków róży, z wiśni, porzeczek, głogu, czarnej porzeczki na spirytusie. Jak nalewka była mocna to mówiono „<i>durch w nogi weszła</i>”.</p>

		<p>Bardzo często jest pieczony placek drożdżowy z różnymi owocami, rabarbarem, truskawkami, porzeczkami, śliwkami.</p> <p>Informatorka bardzo dobrze wspomina dawne kursy w Kole Gospodyń Wiejskich dotyczące gotowania, na których się bardzo dużo wszystkie kobiety nauczyły.</p> <p>Nadal używa i nie tylko ona bo i inne osoby we wsi olej rzepakowy na świeżo wybijany w olejarni w Buku.</p> <p>Bardzo dobrze wspomina czasy, gdy w domu pieczono chleb, a także robiono wyroby wędliniarskie. Miały one zupełnie inny smak, niż te ze sklepu. Dawniej było świniobicie przed Wielkanocą, przed Bożym Narodzeniem; wekowano również kielbasy i mięso w słoikach; jak było dużo pracy w polu, to można było szybko przygotować obiad – mięso, trochę pyrek, jakieś warzywa i obiad był „raz dwa gotowy”.</p> <p>Powidła ze śliwek, kompoty, ogórki warszawskie; buraczki czerwone.</p> <p>Wnuki nie chcą jeść tych starych potraw, ani nawet szynki; nie wiem czym to żyje, chyba powietrzem.</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Dwa krzyże. Jeden stary, ulokowany na polu, stał już w czasie II WŚ. Jest z nim związana historia związana z ocaleniem mieszkańców. W czasie II WŚ mieszkańcy Podrzewia zostali zapędzeni do stodoły przez Niemców, którzy chcieli ich spalić, ale nie zdążyli dzięki czemu ci ludzie ocalili. Informatorka, podobnie jak inni nie wiedzą kto i kiedy postawił ten krzyż.

		<p>Wiedzą tylko, że był odnawiany ponieważ zbutwiał.</p> <p>Drugi krzyż stoi przy drodze do Dusznik. Informator też nie wie kto i kiedy go postawił.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródełka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>Figura Matki Bożej stojąca przy kościele, stała przed II wojną przy szkole. W czasie wojny przechowana została na strychu, ale uszkodzona została głowa. Po wybudowaniu kościoła, głowa została zrekonstruowana i przyklejona do starej figury. Nie znany jest fundator tej figury.</p> <p>Figura Serca Jezusowego z rozłożonymi rękoma. Ustawiona na polu przy drodze do Wilczyny. <i>„Kiedyś tak gospodarze stawiali figury na polu, w tym celu aby to chroniło jego pole, urodza, dom, a także sąsiednie pola.</i></p> <p>Figura św. Jana Nepomucena stojąca przy wjeździe do wsi po południowej stronie dawnego traktu Poznań – Pniewy – Berlin, obecnie droga krajowa Nr 92.</p> <p>Postać „woja piastowskiego” wyrzeźbiona w drewnie przez Zbigniewa Henczke, w 2007 roku. Postać woja ustawiona została, na tzw. Kozim Rynku – między ul. Krętą a Stawną.</p>
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Nie zna, ludzie jeżdżą z pielgrzymką do Lichenia, Częstochowy. Jest to organizowane przez parafię.
6.	Lokalne odpusty	W Wilczynie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jadwigi – 15 października.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Dożynki parafialne odbywały się w Wilczynie. Najpierw była msza, potem odbywały się zabawy. Przygotowują wieńce, na

		<p>stelażu. Z kwiatami żywymi, sztucznymi, warzywami, jak kto sobie wymyśli i potrafi zrobić</p> <p>Dożynki gminne (co roku organizuje inna wieś) – najpierw Msza św., potem korowód z przejazdem maszyn (kiedyś wozów z końmi), odbywa się uroczystość, przemawia wójt, śpiewają, jest zabawa, Zespół „Podrzewianka” również występuje na dożynkach.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzi się dni Podrzewia.
3.	Lokalne festyny	Noce świętojańskie, dożynki wiejskie, festiwale – Przeglądy zespołów Kół Gospodyń Wiejskich. (XXII Przegląd Pieśni Ludowej i Biesiadnej KGW). Biesiady organizowane w wakacje co roku w innej wiosce. Gospodynie przygotowały posiłki. Przyjeżdżały różne zespoły, z regionu i spoza Wielkopolski, które prezentowały swój repertuar. Organizowany przez GOK z Dusznik.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Przegląd zespołów muzycznych i śpiewaczych związanych z Kołami Gospodyń Wiejskich w Dusznikach.